

**Beata Szałuba**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

### ***Kreatywność leksykalna w socjolekcie taterników i alpinistów***

*Alpinizm* w znaczeniu szczegółowym to związany z górami typ sportu, którego celem jest wspinanie się na szczyty wbrew trudnościom, jakich dostarcza teren [Popko1977:7]. Chociaż istotą tego sportu są wspinaczki wysokogórskie, to jednak alpinista może również działać na obszarze łatwo dostępnym dla turystów. Polskim odpowiednikiem alpinizmu jest taternictwo, po czesku *horozolec* [Popko 1974: 7]. Taternictwo jest zatem rodzajem alpinizmu uprawianym w Tatrach, bowiem tylko te góry na pograniczu polsko-słowackim są odpowiednio wysokie i skaliste<sup>1</sup>. W *Wielkiej encyklopedii tatrzańskiej* możemy przeczytać, że *taternictwo* to „przechodzenie trudniej dostępnych partii Tatr, zwykle przy zastosowaniu specjalnych umiejętności (z zakresu wspinaczki wysokogórskiej) i odpowiedniego sprzętu (liny, haki, raki, czekan)” [Radwańska-Paryska, Paryski 1995: 1230]. Zapewne mało kto wie, że tradycja polskiego taternictwa jest dość długa i skomplikowana. Pierwsze poświadczone ślady wspinaczek po polsko-słowackim paśmie górskim pochodzą z 1615 roku, kiedy trzech mężczyzn, wówczas studenci, jako pierwsi postawili stopy na Kieżmarskim Szczycie. Jednak nazwa człowieka wspinającego się została użyta znacznie później. Stało się to w 1879 roku za sprawą Tytusa Chałubińskiego, który we

---

<sup>1</sup> Należy wyjaśnić, że oprócz taternictwa wspinaczkowego bardzo dobrze rozwinęło się w Polsce taternictwo jaskiniowe, nazywane popularnie *grotolaznictwem*.

wspomnieniach z pobytu w Zakopanem napisał, że *taternikami* określa się ludzi chodzących dużo po Tatrach [Radwańska-Paryska, Paryski 1995: 1230]. Pomimo że dawniej taternikami nazywano wszystkich turystów, którzy udawali się w Tatry, dzisiaj nazwę sprecyzowano i zawężono do określania nią osób podejmujących działalność wspinaczkową.

Materiał analityczny został wyekscerpowany z kilkunastu wybranych egzemplarzy kwartalnika „Taternik”<sup>2</sup>. Obecnie jest to magazyn informacyjny Polskiego Związku Alpinizmu, wcześniej wychodził jako Organ Klubu Wysokogórskiego. Czasopismo ma długą tradycję, ukazuje się z bardzo małymi przerwami od 1907 roku. Warto nadmienić, że „Taternik” jest obecnie najważniejszym polskim czasopismem podejmującym omawianą tematykę, jak również najstarszym z aktualnie wychodzących pism sportowych [Radwańska-Paryska, Paryski 1995: 1243]. W każdym numerze pisma znajdują się artykuły taterników i alpinistów, relacjonujące odbyte wspinaczki, informujące o planowanych wyprawach i szkoleniach. To właśnie teksty o tej tematyce, a dokładniej słownictwo piszących je osób – uczestników wypraw jest przedmiotem analizy w niniejszej pracy<sup>3</sup>.

S. Grabias w książce *Język w zachowaniach społecznych* przywołuje charakterystyczne zdanie Sebastiana Klonowica poświadczające istnienie językowych odmian środowiskowych już w XVI wieku. Autor sławnych *Roksolanek* stwierdzał, że „każde rzemiosło

---

<sup>2</sup> Metodą badania uczyniłam analizę semantyczną i formalną wyrazów. Starałam się określić przynależność zebranych egzemplów do różnych kategorii (zapożyczeń, neologizmów, neosemantyzmów, skrótowców, frazeologizmów). W dalszej kolejności opisałam charakterystyczne zabiegi językowe taterników i alpinistów.

<sup>3</sup> Pojedyncze spośród analizowanych przeze mnie egzemplarzy „Taternika” pochodzą nawet z lat trzydziestych XX wieku, inne funkcjonują na rynku wydawniczym od kilku miesięcy. Łącznie przeanalizowałam ok. 40 numerów z lat 1950–1970 oraz 1990–2010. Przez ponad stuletni okres wydawania kwartalnika nie zmieniła się jego forma zewnętrzna. Od początku pismo wychodziło w jednakowym formacie 17x24, w miękkiej oprawie, nie było zaś jednolite pod względem liczby stron – te wahają się od 40 do 70.

ma swe zwyczaje i swe przezwiska”, a poszczególne grupy społeczne, m.in. flisacy, myśliwi czy przestępcy porozumiewają się własnymi kodami [Grabias 1994: 124]. Zainteresowanie środowiskowymi wariantami języka wzrosło, jak pisze Grabias, po I wojnie światowej w wyniku wykształcenia się socjolektu młodzieżowych grup przestępczych oraz rozwoju tajnego języka więziennego – *grypsery*. Współcześnie badaniom podlegają języki wielu nowych środowisk, m.in. żargon prostytutek – *biniawera*<sup>4</sup> czy język homoseksualistów – *ciotowa* [Dyszak 2012: 29–42].

Odmiany językowe współczesnej polszczyzny, których sednem jest istnienie więzi pomiędzy członkami wspólnoty komunikatywnej [Grabias 2001: 235; por. Borawski 2005: 31], są od wielu lat przedmiotem zainteresowania socjolingwistów. W bogatej literaturze językoznawczej brakuje jednak ujednoliconej definicji terminu *socjolekt* oraz jednoznacznej klasyfikacji. Funkcjonuje natomiast wiele określeń nazywających mniej czy bardziej trafnie, interesujące mnie kody, np.: *języki* lub *gwary zawodowe, środowiskowe, grupowe, slang, żargon, argot* [Grabias 1994: 98]. Dlatego też w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* zamiast definicji upowszechnionego już we współczesnej lingwistyce terminu *socjolekt* znajdujemy wyjaśnienie *języka specjalnego (środowiskowego)*, czyli „odmianę języka narodowego charakteryzującą się zasięgiem użycia ograniczonym do określonego środowiska, warstwy czy grupy społecznej, wyodrębniającą się z ogółu społeczeństwa albo pod względem wieku (język młodzieżowy, uczniowski), albo pod względem wykonywanego zawodu (język lekarzy, prawników itp.), albo pod względem rodzaju wykonywanej działalności” [Polański 2003: 273]. Termin *socjolekt* został wprowadzony do polskiego językoznawstwa w latach osiemdziesiątych XX wieku przez A. Wilkonia i scharakteryzowany w dwojakim zakresie. *Sensu stricte socjolekt* jest „ekspresywną i/lub zawodową odmianką społeczną, czyli tzw. gwarą środowiskową i zawodową, np.: złodziejską, uczniowską czy żołnierską”

---

<sup>4</sup> Odmiana tego wariantu polszczyzny była dostrzegana już w latach pięćdziesiątych XX wieku przez S. Urbańczyka.

[Wilkoń 2000: 87]. Z kolei *sensu largo* ujmuje się *socjolekt* jako „odmianę językową związaną z grupami społecznymi, takimi jak klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe” [Wilkoń: 88]. Zdaniem A. Wilkonii istnienie socjolektu jest uwarunkowane następującymi czynnikami [Wilkoń: 92]: (1) istnieniem środowiska społecznego, którego członkowie powiązani są silnymi więziami wewnątrzgrupowymi, nie tylko zawodowymi, ale też kulturowymi i towarzyskimi; (2) względną stabilnością grupy; (3) silnym poczuciem odmienności w stosunku do innych grup; (4) ciągłością tradycji; (5) kontaktami pomiędzy członkami grupy, które nie ograniczają się wyłącznie do sytuacji zawodowych.

Jest oczywiste, że nie wszystkie wspólnoty komunikatywne spełniają wymienione warunki, co zawęży liczbę socjolektów. Dotychczas szczegółowo opracowano *język uczniów i studentów, sportowców, przestępców, myśliwych* itp. [Wilkoń: 93] oraz profesjonalne odmiany języka: *leśników, rolników, pasterzy, szkutników, stolarzy, szoferów, górników, informatyków, dziennikarzy, aktorów* [Karwatowska, Jarosz 2013: 106–108]. Jak dotąd, język taterników i alpinistów, podobnie jak wiele innych języków środowisk sportowych, nie znalazł wnikliwego omówienia w literaturze językoznawczej. Analizując socjolekt interesującej mnie grupy pod kątem wskazanych przez Wilkonii czynników, można zauważyć, że spełnia on wszystkie kryteria: (1) taternicy i alpiniści tworzą środowisko połączone nie tylko więziami zawodowymi. Dla jednych w istocie jest to sport uprawiany zawodowo, dla innych – a jest to całkiem spora grupa – hobby i przyjemność; (2) chęć wspinania się nie wystarczy, by zdobyć szczyt, dlatego członkowie grupy trenują organizując wyprawy i stosując gradację trudności; (3) zaangażowanie, złożony stopień przeszkód, a nawet pierwiastek niebezpieczeństwa zdecydowanie odróżniają to środowisko od wielu innych; (4) historia polskiego taternictwa liczy już ponad sto trzydzieści lat. Natomiast pierwsze zdobycie szczytu datuje się na początek XVII wieku; (5) zainteresowanie wspinaczką górską tworzy możliwości kontaktowania się pomiędzy członkami grupy i organizowania wspólnych wypraw.

Problematyce środowiskowych wariantów językowych wiele miejsca poświęcił w swoich pracach wspomniany już S. Grabias. Dla lubelskiego badacza *socjolekt* jest „odmianą języka narodowego związaną z istnieniem trwałych grup społecznych połączonych jakimś rodzajem więzi” [Grabias 1994: 97].

Obok kwestii terminologii *socjolektu* pojawiają się problemy związane z jego miejscem wśród odmian językowych współczesnej polszczyzny. W polskiej literaturze językoznawczej powstało co najmniej kilka typologii dotyczących tego zagadnienia [por. Buttler 1982: 27; Dejna 2003: 29–40; Furdal 2003; Gajda 1982: 54; Klemensiewicz 1953], jednak ze względu na rozmiary niniejszej pracy nie zostaną one wnikliwie omówione. Warto natomiast przyrzeć się dokładniej kategoriom socjolektalnym, które: po pierwsze, organizują repertuar środków językowych socjolektów, po drugie zaś, różnicują socjolekty między sobą [Grabias 1994: 125–126]. Do kategorii należą:

- *zawodowość* – rozumiana jako przydatność środków językowych w profesjonalnej działalności grupy;
- *tajność* – możliwość kodowania informacji, tak aby w razie potrzeby była dostępna tylko osobom wybranym;
- *ekspresywność* – wiąże się z językowymi sposobami informowania o stosunku członków grupy do rzeczywistości [Grabias: 127].

Za najważniejsze cechy Grabias uznaje zawodowość i ekspresywność, uważając jednocześnie, że w każdym socjolekcie można odnaleźć słownictwo związane z zawodowymi realiami grupy, a także słownictwo dotyczące człowieka i świata w ogóle. Podobnego zdania jest E. Kołodziejek. Badaczka potwierdza, że nie ma takiego wariantu języka, którego środki językowe nie byłyby związane z każdą z wymienionych kategorii [Kołodziejek 2002: 291]. Takie samo stanowisko zajmuje D. Buttler podkreślając, że ekspresywność i emocjonalność wyrazów środowiskowych mają wpływ na trwałość i zmienność odmiany środowiskowej [Buttler 1959: 71–72].

Burzliwym dyskusjom nad miejscem socjolektu wśród językowych odmian polszczyzny towarzyszą dywagacje nad klasyfikacją omawianych kodów. Wiele z nich opiera się na uwzględnieniu

kategorii socjolektalnych jako podstawowego kryterium podziału, np. podział socjolektów według S. Grabiasa na socjolekty o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej oraz socjolekty o prymarnej funkcji ekspresywnej [Grabias 1994: 139].

Innym podziałem jest propozycja A. Wilkonia uwzględniająca charakter grupy. Badacz wyróżnia pięć głównych grup socjolektów. Język taterników zalicza Wilkoń do słownictwa środowisk zreszających się dobrowolnie.

Materiał analityczny związany z językiem alpinistów i taterników jest bardzo obszerny. Niniejsza praca nie pokaże jego pełnej rejestracji, a jedynie przejawy kreatywności leksykalnej poparte licznymi przykładami. W *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* znajdujemy definicję kreatywności, czyli „zdolności efektywnego, skutecznego tworzenia czegoś nowego (projektów, planów), zdolności do samodzielnych pomysłów” [Zgółkowa (red.) 1998: 35]. Kreatywność jest również jednym z czterech elementów kompetencji językowej. W rozumieniu twórcy tego pojęcia, Noama Chomsky’ego, oznacza ona „zdolność tworzenia nieskończonego zbioru zdań ze skończonego zbioru elementów językowych oraz umiejętności tworzenia nowych zdań spójnych z sytuacjami nowymi dla mówiącego” [Grzegorzczkowska 1995: 14]. Obecnie jest to bardzo modne, a jednocześnie – na co zwraca uwagę T. Skubalanka – coraz bardziej potoczne pojęcie, dominujące w wielu obszarach codziennego życia, np. w ogłoszeniach o pracę [Skubalanka 2001: 59].

Analizę kreatywności leksykalnej w socjolekcie taterników i alpinistów rozpocznę od wskazania dwóch najbardziej ekspansywnych leksemów. Pierwszy, *łojant*, oznacza osobę uprawiającą alpinizm, czyli alpinistę, taternika. W tekstach z analizowanego czasopisma ten rzeczownik występuje zarówno w liczbie pojedynczej, jak i w liczbie mnogiej w następujących postaciach, np.: „Po chwili pojawia się dwóch pierwszych *łojantów* obwieszonych sprzętem jak choinki” [„Taternik” 1998, z. 3: 14]. Choć forma *łojanci* dominuje, zarówno w tekstach drukowanych, jak i w swobodnych wypowiedziach forumowiczów, to jednak można spotkać zdania, w których np. „Niechęć współczesnego pokolenia *łojarzy* do eskapad

w mniej znane ogółowi rejony Tatr Słowackich zaczyna być paranooidalna” [„Taternik” 2001, z 1: 20]. Wypada zatem zastanowić się, z czego wynika ta onomastyczna rozbieżność. E. Sękowska podaje, że sufiks *-ant* należy do aktywnych współcześnie wykładników słowotwórczych [Sękowska 2012], stąd możliwa jego obecność w *łojancie*. Z kolei sufiks *-arz*, wykorzystywany do tworzenia nazw atrybutywnych, może sugerować tego, który łoł. W interesującym mnie kodzie oznacza to wspinającego się, ale – podkreślmy – w potocznym nacechowaniu, bo właśnie takie przypisuje się od lat osiemdziesiątych powyższemu sufiksowi [Sękowska 2012]. Omówione neologizmy słowotwórcze powstały w oparciu o neosemantyzm *łojenie*, czyli wspinanie się. Należy jednak dodać, że powyższy rzeczownik odczasownikowy jest jednostką wieloznaczną, występującą zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w innych środowiskowych odmianach języka. W *Nowym słowniku języka polskiego* czytamy, że *łoić* to potocznie mówiąc ‘sprawiać komuś lanie, bić kogoś’ [Dunaj (red.) 2007: 288]. Z kolei *Nowy słownik gwaru uczniowskiej* objaśnia, że tym słowem młodzi ludzie nazywają ‘picie alkoholu’, jednak w większych ilościach, np.: „Przestań łoić, bo Ci mózg wywietrzeje” [Zgółkowa (red.) 2004: 202]. Wydaje się, że jest to bezokolicznik pochodzący z polszczyzny potocznej, ponieważ słownik rejestrujący właśnie ten styl języka również notuje omawiany leksem” [Anusiewicz, Sławiński (red.) 1996: 24].

Oprócz rzeczowników i czasowników związanych z *łojeniem* występują też w analizowanych tekstach inne części mowy, np.: przymiotniki. Możemy zatem przeczytać, że *drogi są założone*, ponieważ *łojanci łoją*, czyli wspinają się nawet po kilkanaście dni, motywowani kreatywnymi hasłami, np. „Do łoju, niech się sypią iskry i huczy prawdziwe rzemiosło w całej dolinie” [„Taternik” 1994, z. 1: 6].

Ważnym elementem wspinaczki górskiej jest odpowiedni ekwipunek i jego przygotowanie, czyli *szpejenie*. *Szpej*, jako drugi zasygnalizowany leksem, który w analizowanych tekstach występuje nadzwyczaj często, oznacza całokształt sprzętu wspinaczkowego poza liną. Neosemantyzm ufundowany wskutek podobieństwa znaczeń, w języku potocznym oznacza liczbę mnogą gratów,



drobiazgów, klamotów [Internetowy słownik języka polskiego]. W socjolekcie taterników i alpinistów jest przykładem stosowania derywacji afiksalnej, np. „Weszliśmy na werandę, szybko oszpeiliśmy plecaki, zjedliśmy marne śniadanie i śmignęliśmy w górę”<sup>5</sup> [„Taternik” 2005, z. 1: 10]. Warto dodać, że sprzęt potrzebny do przebycia określonej drogi noszony jest w *szpejarce*. Co ciekawe, *szpej* i *szpejenie* są jednostkami leksykalnymi używanymi również przez paralotniarzy. B. Pędzich, autorka studium z zakresu słownictwa tego środowiska, dowodzi, że jego użytkownicy przejęli te leksemy od taterników i alpinistów i rzeczownikiem *szpej* definiują wszystkie elementy sprzętu służące do latania (w tym paralotnię i wyposażenie), natomiast *szpejeniem* ‘bycie na stanowisku, przygotowywanie paralotni do lotu’ [Pędzich 2012: 77].

Wracając do derywacji sufiksальной, należy zaakcentować, że za najbardziej produktywne sufiksy uchodzą polskie wykładniki *-anie* oraz *-enie*, oznaczające wykonywanie czynności. B. Kudra podkreśla, że w pewnych sytuacjach ich użycie może być podyktowane chęcią „urzeczownikowienia” działań [Kudra 2001: 30]. Oto kilka charakterystycznych przykładów: *azerowanie* – złapanie się haka, obciążenie liny; *poręczowanie* – praca wykonywana przez pierwszego wspinacza zespołu, polegająca na zakładaniu poręczówek<sup>6</sup> w trudnych miejscach; *spitowanie* – zakładanie spitów<sup>7</sup> przy użyciu spitownicy<sup>8</sup> lub wiertarki; *trawersowanie*, *przetrawersowanie* – spinaczka<sup>9</sup> (wspinaczka) po trawersie<sup>10</sup>, czyli drodze wspinaczkowej biegnącej poziomo lub w lekkim upadzie; *wyprusikowanie* – podejście po linie za pomocą dwóch repsznurów<sup>11</sup> (prusików<sup>12</sup>).

<sup>5</sup> Została zachowana oryginalna pisownia.

<sup>6</sup> *Poręczówka*, inaczej lina poręczowa pozostawiona w ścianie celem umożliwienia ponownego lub wielokrotnego wejścia i zejścia tą samą drogą.

<sup>7</sup> *Spit* – nit *ekspansywny* wbijany w skałę przy użyciu spitownicy.

<sup>8</sup> *Spitownica* – *przyrząd do wbijania spitów*.

<sup>9</sup> *Spinaczka* – łożenie po trawersie.

<sup>10</sup> *Trawers* – droga wspinaczkowa lub jej część biegnąca poziomo.

<sup>11</sup> *Repsznur* – cienka linka pomocnicza o grubości 4–7 mm.

<sup>12</sup> *Prusik* – rodzaj węzła samozaciskowego; *prusikowanie* to podchodzenie do góry po linie przy użyciu pętli obwiązanych na niej węzłami.



Ekspresywność socjolektu taterników i alpinistów bardzo wyraźnie podkreślają morfemy *-ek* oraz *-ka* tworzące deminutywa. Trzeba jednak zaznaczyć, że powstałe konstrukty odnoszą się głównie do słownictwa specjalistycznego, np.: *skałka* – definiowana przez taterników jako ‘niezmiernie złożone zjawisko wspinaczkowo-wypoczynkowo-towarzysko-ekstremalne’; *wędeczka* – ‘lina zamocowana na wierzchołku skałki, gdzie z jednej strony jest łojant, a z drugiej asekurant’; *zachodzik* – ‘półka biegnąca wzdłuż ściany, umożliwiająca wycofanie’.

Osobną rodzinę wyrazów tworzą nazwy określające utworzone od nazwy tylnej części ciała, czyli od wulgaryzmu *dupa*. Ich znaczenie jest równie kreatywne, jak sposób tworzenia. *Dupnięcie* [Grochowski 2008: 85]<sup>13</sup>, humorystycznie określane przez taterników jako termin meteorologiczny, oznacza załamanie się pogody. Podobnie jest z jednostką *dupnie* utworzoną wskutek derywacji ujemnej. Innym przykładem jest słowo *dupowa* (zdrobniale *dupówka*), oznaczające pogodę uniemożliwiającą wspinanie się, a powstałe przez połączenie powyższego wulgaryzmu z augmentatywnym sufiksem *-owa*. Z kolei *dupniak* to szeroki plecak uszyty z cienkiego materiału.

Kolejnym sposobem kreatywnego powiększania zasobu leksykalnego taterników jest stosowanie, wspomnianej już, derywacji ujemnej (wstecznej). Powstałych w ten sposób jednostek jest niewiele, choć trzeba przyznać, że w tekstach występują regularnie. Najpopularniejszym przykładem jest *wycof* od wycofania, ale pojawiają się również *blok* od *blokowania*, czyli czynności polegającej na zatrzymaniu ruchu liny, *direta* z włoskiego *diretissima*, czyli droga poprowadzona dokładnie w linii spadku wierzchołka czy *schron* od schroniska.

Do neologizmów zalicza się również złożenia i zrosty, czyli kompozycje. Tworzą je formy wyrazowe oparte na dwu lub więcej (choć rzadko) leksemach. W kodzie taterników i alpinistów takimi

---

<sup>13</sup> Grochowski wyjaśnia, że wyrażenie ‘coś dupnęło’ oznacza ‘uszkodzenie czegoś, rozbicie. Być może jest to motywacją do wyprowadzenia znaczenia o destrukcji, uszkodzeniu pogody w języku taterników.

jednostkami są kolejne struktury tworzone od wulgaryzmu *dupa* powstałe z połączenia dwóch morfemów rdzennych formantem -o- np.: *dupojazd* (zjazd ze szczytu na pośladkach), *dupotłucznia* (cecha miejsca, gdzie istnieje możliwość potłuczenia się). Z kolei przykładem zrostu może być anglicyzm *skyhook*, czyli hak specjalny, nie wbijany, lecz zwykle zaczepiany o drobny występ skalny lub zagłębienie w skale. Wyraz powstał poprzez zrośnięcie dwóch angielskich słów, tj. *sky* – nieba i *hook* – haka. Nie został jednak spolszczony, co może świadczyć o tym, że wygodniejsza, a może i precyzyjniejsza jest krótsza forma: „Ze stanowiska dowahał się do wyjścia z bocznego *skyhooka*. Potrzebował dwóch rivetów<sup>14</sup> i jeszcze kilku *skyhooków*, by przejeść 30 stóp gładkiej skały i zacząć z płytkiego, ślepego zacięcia” [„Taternik” 1999, z. 2: 12]. Wypada odnotować, że mimo anglojęzycznego zapisu i sposobu wymowy *skyhook* otrzymał polską odmianę fleksyjną z końcówką -ów w dopełniaczu liczby mnogiej.

Nowoznacznikami, a popularnie neosemantyzmami, nazywa się wyrazy lub wyrażenia, którym nadano nowe znaczenie [Polański 2003: 249]. W analizowanym przeze mnie socjolekcie jednostki te stanowią dość liczną grupę. Jej omówienie przedstawię zgodnie z przywoływaną najczęściej klasyfikacją S. Grabiasa [Grabias 1980: 125], bazującą na ustaleniach S. Ullmanna i zakładającą zmianę systemu nazw lub zmianę systemu znaczeń:

Jednostki powstałe na zasadzie metafory mogą charakteryzować się podobieństwem fizycznym, np.: *igła* (wąski wysmukły pipant<sup>15</sup>), *rynna* (wklęsła formacja skalna najczęściej półkolista), *okap* (maksymalnie duża przewieszka<sup>16</sup>), *zębro* (coś pośredniego między grzędą a filarem), *grzęda* (wypukłość stoku, oddzielająca dwie dolinki lub dwa żleby).

Innymi przykładami podobieństw znaczeń opartych na metaforze jest używanie określeń *dziewicze szczyty*, *dziewicze wierchołki* i *dziewicze pięciotysięczniki*, czyli masywy górskie, które nie

<sup>14</sup> *Rivet* – rodzaj nitu stosowany wyłącznie jako sztuczne ułatwienie.

<sup>15</sup> *Pipant* – skalna turniczka.

<sup>16</sup> *Przewieszka* – odchylony o ponad 90 stopni fragment ściany.

zostały jeszcze zdobyte. Mówi się również o *dziewiczych terenach*, jednak jest to wyrażenie pochodzące z polszczyzny ogólnej. Do ciekawych neosemantyzmów należą *wampiry* i *wampirki* (deminutywa), które są ostrokanciastymi blokami skalnymi, tkwiącymi luźno w ścianie.

Neosemantyzmy powstałe na skutek metonimii obrazują styczność zjawisk zachodzących w przestrzeni lub w czasie. Specjalnym wypadkiem metonimii jest synekdocha, którą łatwiej wskazać na podstawie kilku charakterystycznych jej odmian, np. część zamiast całości lub użycie liczby pojedynczej zamiast mnogiej, np.: *śmigło* (helikopter ratowniczy), np.: „To był ciężki dzień, pełen dramatycznych rozmów, *śmigło* nie mogło przylecieć, nikt też nie miał siły iść z powrotem na szczyt” [„Taternik” 2014, z. 4: 5].

Neosemantyzmem jest również *kibel*, czyli przymusowy biwak poza schronem, czasami nieplanowany, np.: „Kiblujemy pod Świecznikiem. Jutro pik<sup>17</sup> i do domu” [„Taternik” 2005, z. 3–4: 58]. Warto też zwrócić uwagę na kolejny neosemantyzm, jakim jest *szmata*. W języku omawianego środowiska oznacza ‘silną rękę lub podciągnięcie na jednej ręce’. Co ciekawe, jest to przykład leksemu, który w różnych środowiskach otrzymuje zupełnie przeciwne konotacje. W socjolekcie taterników silna ręka to cecha pozytywna i pożądana, a zatem słowo jest bardzo pozytywnie wartościowane. Z kolei w polszczyźnie ogólnej *szmata* to dosłownie ‘kawałek materiału’, a w znaczeniu metaforycznym jest to obraźliwe i negatywne określenie ‘człowieka bezwartościowego’. *Szmata* występuje także w środowiskowej odmianie językowej piłkarzy (bramka po ośmieszającej interwencji piłkarza), dziennikarzy (gazeta brukowa), uczniów (ocena niedostateczna) czy żeglarzy (żagle).

Neologizmy słowotwórcze i znaczeniowe nie są jedynymi przykładami kreatywności leksykalnej w socjolekcie taterników i alpinistów. Warto bowiem zwrócić uwagę na pojawiające się w analizowanych tekstach związki frazeologiczne. Za S. Grabiasem przyjmuję, że te frazeologizmy powstają: (1) wskutek nowego uwiłkowania wyrazów w związki, lub (2) poprzez modyfikację utartych

---

<sup>17</sup> *Pik*, z ros. *pik* – szczyt, wierzchołek, cel wspinania.

związków frazeologicznych [Grabias 1994: 210]. W przypadku derywatów frazeologicznych z pierwszej grupy można wyróżnić nowe, aczkolwiek mające pewien związek ze wzorcem, wyrażenia, np.: *osiągnąć wierzchołek* (zdobyć szczyt) przywodzi na myśl skojarzenie z innymi frazeologizmami wykorzystującymi ten czasownik np.: *osiągnąć dojrzałość*, *pancerne wspinanie* (twarde, trudne zdobywanie szczytu), *strefa okapów* (obszar wypełniony dużymi przewieszkami) nasuwa skojarzenie ze słowem *strefa*, który wchodzi w związki łączliwe, np. *strefa okupacyjna*. Z kolei przykładem modyfikacji może być następujący frazeologizm: *lodowiec staje dęba*. Powszechnie bowiem wiadomo, że to *włosy stają komuś dęba*, kiedy ten ktoś jest przestraszony. Nastąpiła tu innowacja wymieniająca – miejsce *włosów* zajął *lodowiec*. Warto odnotować też zwrot *iść na żywca* ‘wspinać się bez asekuracji’, powstały zapewne od wyrazu *żywcowanie*, czyli przebycie drogi bez asekuracji.

Podsumowując, chcę zaznaczyć, że omówione metody nie są jedynymi sposobami wykorzystywanymi do tworzenia nowych konstruktów. Dość duża grupa jednostek to zapożyczenia, głównie anglicyzmy (np.: *buldering* – wspinaczka uprawiana na małych formach skalnych, *roksy* – najpopularniejsze kostki wspinaczkowe, używane do tworzenia punktów asekuracyjnych demontowanych po zakończeniu wspinaczki), jednak w większości wypadków są to zapożyczenia właściwe, a zatem mało kreatywne.

Zdaję sobie sprawę, że nie przedstawiłam pełnej charakterystyki interesującego mnie kodu. Sądzę jednak, że zasygnalizowane sposoby bogacenia leksyki taterników i alpinistów zasługują na wnikliwe zainteresowanie badaczy.

## Bibliografia

- Borawski S. [2005], *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] tenże, *Rozprawy o historii języka polskiego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Buttler D. [1959], *Słownictwo środowiskowo-emocjonalne we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 1–2.

- Buttler D. [1982], *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język literacki i jego warianty*, Urbańczyk S. (red.), Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Dejna K. [2003], *Ile mamy języków polskich?*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 2: *Warianty języka*, Bartmiński J., Szadura J. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Dyszak A. S. [2012], *O socjolekcie gejów (na podstawie powieści Michała Witkowskiego „Lubiewo”)*, [w:] *Oblicza płci. Język – kultura – edukacja*, Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* [2003], Polański K. (red.), Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław.
- Furdal A. [1973], *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Gajda S. [1982], *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Wrocław.
- Grabias S. [1994], *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Grabias S. [1980], *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Grabias S. [2001], *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, Bartmiński J. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Grzegorzczak R. [1995], *Jak rozumieć kreatywny charakter języka?*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, Lewicki A. M., Tokarski R. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Internetowy słownik języka polskiego*, <http://sjp.pl>.
- Karwatowska M., Jarosz B. [2013], *Specyfika komunikacji profesjonalnej*, [w:] *Komunikacja. Tradycja i innowacje*, Karwatowska M., Siwiec A. (red.), Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, Chełm.
- Klemensiewicz Z. [1953], *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Kołodziejek E. [2002], *Socjolekt studentów – fakt czy mit?*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VIII, Białogórska M., Mariak L. (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Kudra B. [2001], *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Nowy słownik gwary uczniowskiej* [2004], Zgótkowa H. (red.), Wydawnictwo Europa, Wrocław.
- Nowy słownik języka polskiego* [2007], Dunaj B. (red.), Wydawnictwo Wilga, Kalisz.

- Ostromecki T. [1977], *O słownictwie taterników*, „Taternik”, nr 4.
- Pędzich B. [2012], *Jak powstaje socjolekt. Studium słownictwa paralotniarzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Popko M. (red.) [1974], *Alpinizm*, wyd. II, SiT, Warszawa.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* [1998], Zgółkowa H. (red.), t. 18, Wydawnictwo „Kurpisz”, Poznań,
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W. H. [1995], *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin.
- Sękowska E. [2012], *Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie*, <http://revistas.ucm.es/index.php/ESLC/article/viewFile/38728/37445>.
- Skubalanka T. [2001], *Podstawy analizy stylistycznej: rozważania o metodzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Słownik polszczyzny potocznej* [1996], Anusiewicz J., Skawiński J. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław.
- Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów* [2008], Grochowski M. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wilkoń A. [2000], *Typologie odmian językowych współczesnej polszczyzny*, wyd. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.